

Andrzej Bruździński

Czy ksiądz Piotr Skarga wdawał się w politykę? : wokół sporu o polityczne zaangażowanie ks. Piotra Skargi SI

Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica 21, 43-66

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Andrzej Bruździński¹

(Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków)

Czy ksiądz Piotr Skarga wdawał się w politykę? Wokół sporu o polityczne zaangażowanie ks. Piotra Skargi SI

Wśród wielu zarzutów stawianych ks. Piotrowi Skardze (1536–1612) najważniejszym było oskarżenie o wtrącanie się do polityki i o to, że był on „złym duchem” króla Zygmunta III Wazy (1566–1632). W rozpowszechnianiu zarzutów wyróżnili się szczególnie różnowierczy uczestnicy rokoszu Mikołaja Zebrzydowskiego h. Radwan (1553–1620), nazywający go „*præcipuus turbator Reipublicæ*”. Z tej przyczyny żądali nawet pozbawienia monarchy tronu². Oskarżenie to, czyniące z ks. Skargi symbol ciemnoty i fanatyzmu religijnego wręcz „o krwawych ambicjach”, zdobyło wyjątkową nośność w następnych stuleciach. Zniekształciło niemal całkowicie wizerunek królewskiego kaznodziei. Nie dziwi więc fakt, że oskarżenia te podjęli niektórzy z historyków polskich, w szczególności odznaczający się zdecydowanym ideologicznym doktrynerstwem — obojętnie z której strony — czy też nastawieniem antyklerykalnym, zarazem nie kierujący się

¹ Ks. dr hab. Andrzej Bruździński — prof. UPJPII zatrudniony w Instytucie Historii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Jego zainteresowania naukowe obejmują historię nowożytną Polski i powszechną historię Kościoła i zakonów w okresie nowożytnym, nauki pomocnicze historii, biografistykę. Autor książek: *Działalność prymasa Stanisława Karnkowskiego w zakresie wprowadzania uchwał Soboru Trydenckiego w Polsce, 1581–1603*, Kraków 1996; *Kanonicy regularni od pokuty na ziemiach polskich*, Kraków 2003; *Herb papieża Benedykta XVI, Symbolika i przesłanie*, Kraków 2008 oraz artykułów: „*Abyśmy jednak po staremu Boga chwalili*” — ks. Hieronim Powodowski, [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa. Studia in honorem prof. Eduardi Staniek*, red. ks. K. Panuś, Kraków 2006; *Historyczne tło konfliktu polskiego duchowieństwa i świeckich w wieku XVI, Na podstawie „Rozmów Dworzanina z Mnichem” Marcina Kromera*, „Roczniki Historii Kościoła”, R. 1 (56): 2009, s. 101–128.

² J. Bartoszewicz, *Historia literatury polskiej potocznym sposobem opowiedziana*, [w:] tenże, *Dzieła Juliana Bartoszewicza*, t. 1, Kraków 1877², s. 262; I. Chrzanowski, *Optymizm i pesymizm Polski. Studia z historii kultury*, [wyd. A. Biernacki], Warszawa 1971, s. 36–37; R. Darowski SI, *Skarga Piotr*, [w:] *Encyklopedia filozofii polskiej*, t. 2, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2011, s. 547–550; J. Tazbir, *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1983², s. 233–244; tenże, *Historia Kościoła katolickiego w Polsce (1460–1795)*, Warszawa 1966, s. 90–92; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007, s. 227.

konsekwentnie zasadą *sine ira et studio*. Spojrzenie takie utrwalił w historiografii polskiej Waclaw Sobieski (1872–1935), który zrezygnowawszy z niezbędego badawczego dystansu włączył się w szesnastowieczny spór, stając bezrefleksyjnie po stronie kanclerza Jana Zamoyskiego h. Jelita (1542–1605)³. Pogląd ten podzieliło z nim kilku historyków. W sposób bardziej wyważony usiłowali spojrzeć na sprawę Skargi dwaj jezuici: ks. Józef Sas (1868–1931) i ks. Stanisław Załęski (1843–1908), jak również Tadeusz Grabowski (1871–1960) i Feliks (Szczęsny) Fidziński (1890–1967)⁴. Obecnie na nowo odczytał dzieła ks. Skargi Krzysztof Koehler (* 1963) w erudycyjnym studium *Boży podżegacz*, w którym odszedł od bezkrytycznej wiary w ustalenia wpływające z ideologii, podzielanej nawet przez wielkich historyków⁵. Wiele nowych i ciekawych interpretacji tego zagadnienia wnosi artykuł Przemysława Piotra Szpaczyńskiego *Piotr Skarga i Zygmunt III*⁶. Sporo światła na ocenę postawy ks. Skargi rzucają ostatnie prace dotyczące rokoszu Zebrzydowskiego i funkcjonowania wówczas propagandy⁷.

Zdefiniowanie polityki jest zadaniem dość złożonym. Pojęcie polityki ma dość rozmyte (nieostre) granice i z tego powodu jest trudne do jednoznacznego określenia⁸. Według Platona oraz Arystotelesa polityka, stanowiąca z etyką nierozłączną parę, była sztuką rządzenia państwem dla wspólnego dobra, zwłaszcza duchowego, i wychowywania obywateli w cnocie⁹. Ten paradygmat, rozwinięty

³ G. Kucharczyk, *Prorok i polityczny realista*, [w:] M. Balon [i in.], *Kaznodzieja narodu. Album z fotografiami Stanisława Markowskiego, [W 400. rocznicę śmierci księdza Piotra Skargi]*, red. P. Doerre, J. Wolak, Kraków [2012], s. 113–114, 129–131; W. Sobieski, *Pamiętny sejm*, Warszawa 1913, s. 240; tenże, *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III*, Warszawa 1902, s. 123; J. Pirożyński, *Waclaw Sobieski (1872–1935)*, [w:] *Złota księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 182–183; J. Tazbir, *Szermierz kontrreformacji — Piotr Skarga*, [w:] *Pisarze staropolscy. Sylwetki*, t. 2, red. S. Grzeszczuk, Warszawa 1997, s. 259; S. Bratkowski, *Najkrótsza historia Polski*, Warszawa 1998, s. 177–178.

⁴ J. Sas SI, *O Skardze „Największym wicherzycielu Rzeczypospolitej”*, Przemysł 1913; St. Załęski SI, *Rokosz Zebrzydowskiego i Jezuici*, „Przegląd Powszechny”, R. 15: 1898, t. 57, s. 406–422; T. 58 s. 48–69, 188–204; T. Grabowski, *Skarga jako polityk*, „Pamiętnik Literacki” R. 11: 1912, s. 534–541; S. Fidziński, *Piotr Skarga jako polityk*, „Przegląd Powszechny”, R. 29: 1912, t. 115, z. 8/9, s. 80–106.

⁵ K. Koehler, *Boży podżegacz. Opowieść o Piotrze Skardze*, Warszawa 2012.

⁶ P. P. Szpaczyński, *Piotr Skarga i Zygmunt III. W czterechsetną rocznicę śmierci królewskiego kaznodziei*, „Studia Oecumenica”, t. 12: 2012, s. 161–182.

⁷ J. Byliński, *Antyregalistyczna propaganda w czasach rokoszu Zebrzydowskiego (1606–1608)*, [w:] *Na obrzeżach polityki*, cz. 1, red. M. Kosman, Poznań 2002, s. 15–34; P. P. Szpaczyński, *Polityka Zygmunta III wobec wyznań kontrreformacji. Kilka uwag w sprawie wpływu rzekomego fanatyzmu króla Zygmunta III na politykę Rzeczypospolitej Obojga Narodów na przełomie XVI i XVII w.*, [w:] „*Młodsza Europa*”. *Od średniowiecza do współczesności. Prace ofiarowane profesor Marii Barbarze Piechowiak-Topolskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Jurkiewicz, R. M. Józefiak, W. Strzyżewski, Zielona Góra 2008, s. 243–258.

⁸ T. Bodio, *Polityka w życiu społecznym*, [w:] *Spółczesność i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa 2003, s. 34–40; *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, przekł. J. Tegnerowicz, Kraków 2006.

⁹ G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 2: *Platon i Arystoteles*, przekł. E. I. Zieliński, Lublin 1996, s. 284–286, 508–525.

później przez św. Tomasza z Akwinu (1225–1274), dominował w myśleniu o polityce aż po wiek XVI¹⁰. Natomiast według nowożytnej teorii polityki, wywodzącej się od Niccolò Machiavellego (1469–1527), choć mającej korzenie w nominalizmie, wyraźnie zawężonej a leżącej na antypodach koncepcji klasycznej i ją wypierającej, nie liczy się dobro wspólne, ale wyłącznie skuteczność i pragmatyzm. Polityka taka, instrumentalizując religię, oderwana została przez to od wartości. Pomija się w niej wartości duchowe, a promowany jest tylko i wyłącznie materialny wymiar człowieka. Niekiedy też pod płaszczykiem realizmu politycznego lansowane są wręcz antywartości, sprawiając, iż polityka staje się Augustyńskim *grande latrocinium*¹¹. Należy więc odróżnić politykę rozumianą szeroko i wąsko, albo też różne stopnie uczestnictwa w życiu politycznym. W sensie szerszym jest to uczestnictwo w formowaniu postaw społecznych czy politycznych, w węższym zaś to sprawowanie władzy¹². Oprócz tego współcześnie wyróżnić należy refleksję nad tym działaniem i jego etycznym wymiarem¹³. Na to jeszcze nakłada się moralnie dwuznaczne aprioryczne i subiektywne spojrzenie na tę działalność, traktujące ją bądź to jako etyczną i szlachetną troskę o dobro wspólne, albo też jako brudną grę w celu zdobycia władzy, jej utrzymania i narzucenia społeczeństwu pewnej ideologii, a przynajmniej podejrzanych i egoistycznych interesów¹⁴. W wieku XVI i XVII polityka była postrzegana zdecydowanie jako sztuka rządzenia państwem (*πολιτική τέχνη*) w duchu renesansowego humanizmu, będąca przedmiotem intryg i woli władców¹⁵.

¹⁰ A. Szahaj, M. N. Jakubowski, *Filozofia polityki*, Warszawa 2008, s. 17–37; Z. Stawrowski, *O niemoralności i moralności polityki*, „Znak”, R. 50: 1998, nr 6, s. 34.

¹¹ N. Machiavelli, *Książę, Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*, przekł. W. Rzymowski, K. Żaboklicki, Warszawa 1993, s. 62–66, 100–102; R. Małek, *Nominalizm a główne tezy „Książca” Niccolò Machiavellego*, „Folia Philosophica”, t. 26: 2008, s. 366–371; P. Nowak, *Lekcja realizmu*, „Kronos”, R. [5]: 2011, nr 3, s. 33; A. Riklin, *Niccolò Machiavellego nauka o rządzeniu*, przekł. H. Olszewski, Poznań 2000, s. 58–71, 86–94; B. Wiker, *Dziesięć książek, które zepsuły świat. Ponadto pięć innych, które temu dopomogły*, przekł. Z. Dunian, Warszawa 2012, s. 21–32; [Aurelius Augustini] s., *De civitate Dei, Libri I–X*, [w:] *Corpus Christianorum. Series Latina*, t. 47, Turnholti 1955, s. 103; Benedykt XVI, *Serce rozumne. Refleksje na temat podstaw prawa*, „L’Osservatore Romano” wyd. polskie, R. 32: 2011, nr 10/11, s. 38–41.

¹² P. Moskal ks., *Czy religia może być apolityczna?*, [w:] M. A. Krapiec OP [i in.], *Polityka a religia. Przyszłość cywilizacji zachodu*, Lublin 2007, s. 77–78; M. Borkowska-Nowak, *Racjonalność decyzji politycznych. Utarte ścieżki i nowe pomysły*, Lublin 2012, s. 44–50.

¹³ C. Mojsiewicz, *Politologia, inaczej nauka o polityce*, [w:] *Britannica, Edycja polska*, t. 32, red. W. Wolarski, Poznań 2003, s. 450; F. Lempa ks., *Kościół katolicki a polityka*, [w:] *Polityka a moralność*, red. M. Szyszkowska, T. Kozłowski, Warszawa 2001, s. 95.

¹⁴ J. Bartyzel, *Polityka*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 15, red. E. Gigilewicz, Lublin 2011, kol. 1117.

¹⁵ [E. Biesaga] EB, *Polityka*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 26, red. F. Peplowski, Warszawa 1998, s. 459; M. Chmaj, *Polityka*, [w:] *Mały leksykon politologiczny*, red. M. Chmaj, W. Sokół, Lublin 1997, s. 238; M. A. Krapiec OP, *Polityka*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2007, s. 340–345; M. A. Krapiec OP, *Religia wrogiem czy zwierzchnością polityki: rozpad wspólnej kultury Europy*, [w:] *Polityka a religia. Przyszłość cywilizacji zachodu*, red. M. A. Krapiec OP [i in.], Lublin 2007, s. 10.

Uwzględnić należy także protestanckie widzenie Kościoła i jego stosunku do państwa, a zwłaszcza relacji teologii do polityki, jakie prezentowali adwersarze ks. Skargi. Dla Marcina Lutra i jego zwolenników prawdziwy Kościół był niewidzialną wspólnotą złożoną z nieznanych świętych i wybranych, kościół widzialny zaś był nieprawowity¹⁶. Polityka, według ojców reformacji, oparta ma być nie na objawieniu Bożym, ale przede wszystkim na rozumie i doświadczeniu. Dlatego Kościół nie ma w niej ostatniego zdania, a wręcz przeciwnie, to on ma podlegać władzy świeckiej, gdyż polityk sądzony jest tylko przez samego Boga. Poza tym, według protestantów, nie istnieje widzialny urząd nauczycielski Kościoła, a pastor różni się od innych wiernych tylko zadaniem i urzędem, a nie stanem. Religia została więc podporządkowana polityce, a Kościół i „odpolitycznieni” duchowni poddani całkowicie władzy świeckiej, gdyż panujący jest głową Kościoła. Dlatego duchowieństwo musi być bezwzględnie posłuszne każdej, nawet tyrańskiej, władzy. Władza świecka nie może być w żaden sposób ograniczana przez kościelną. Tutaj wszakże tkwi paradoks nauki Lutra polegający na tym, iż prawo oporu wobec władzy przewidywał on tylko wobec władcy katolickiego¹⁷.

W Polsce istniał wówczas ścisły związek państwa i Kościoła. Kościół więc był w dużym stopniu uzależniony od króla. Za czasów Zygmunta III był on chyba największy. Od monarchy zależały bowiem wszystkie nominacje biskupie i opackie. Biskupi diecezjalni zasiadali w senacie, a inni duchowni odgrywali dość znaczną rolę w kancelarii królewskiej i innych urządach centralnych państwa, była to więc pewna forma jurysdykcjonizmu katolickiego¹⁸.

¹⁶ A. Wielomski, *Myśl polityczna reformacji i kontrreformacji*, t. 1: *Revolucja protestancka*, Radzymin 2013, s. 150–154.

¹⁷ W. Schmidt-Biggemann, *Souveränität, Toleranz, Widerstand, Skizzen zu politischen Aporien aus dem konfessionellen Zeitalter*, [w:] *Suche nach Frieden. Politische Ethik in der frühen Neuzeit*, vol. 3, red. N. Brieskorn, M. Riedenaier, Stuttgart 2003, *Theologie und Frieden*, t. 26, s. 37–54; H. Bornwasser, *Państwo i polityka od renesansu do Rewolucji Francuskiej. Proces sekularyzacji*, przekł. L. Bieńkowski, „Concilium”, wyd. polskie t. [5]: 1969, nr 6/10, s. 103–104; D. B. Forrester, *Marcin Luter 1483–1546. Jan Kalwin 1509–1564*, przekł. P. Herbich, [w:] *Historia filozofii politycznej, Podręcznik*, [red.] L. Strauss, J. Cropsey, Warszawa 2010, s. 330–356; B. Mondin, *Storia della teologia*, t. 3: *Epoca moderna*, Bologna 1996, s. 177–180; T. Buksiński, K. Górniak-Kocikowska, *Nowożytna kultura umysłowa Niemiec*, Poznań 1985, s. 21; J. Krukowski ks., *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000, s. 31–33; K. Hoła ks., *Kościół w nauce Marcina Lutra i Symbolicznych Ksiąg luteranckich*, „Znak” R. 27: 1975, nr 1, s. 40–47; T. Szczech, *Państwo i prawo w doktrynie św. Augustyna, Marcina Lutra i Jana Kalwina*, Łódź 2006, s. 192–195, 222; S. Swieżawski, *U źródeł nowożytnej etyki. Filozofia moralna w Europie XV wieku*, Kraków 1987, s. 211; C. Frey, *Etyka protestantyzmu od reformacji do czasów współczesnych*, przekł. S. Cinal, Kraków 1991, s. 26–33.

¹⁸ J. Dziegielewska, *Udział Kościoła rzymskokatolickiego w sprawach państwa. Lata 1572–1668*, [w:] *Tradycje polityczne dawnej Polski*, red. A. Sucheni-Grabowska, A. Dybkowska, Warszawa [1993], s. 145–146, 149, 153–154; J. Krukowski ks., *Kościół i państwo...*, s. 33–35.

1. Osobowość ks. Piotra Skargi

Na wstępie spojrzeć należy także na postać ks. Piotra Skargi w jej wymiarze duchowym i zapytać o motywację jego postępowania. Lepiej wtedy można będzie zrozumieć jego zachowanie i strategię postaw. Źródłem życia i działania ks. Skargi była inspiracja czerpana z wiary. Będąc przedstawicielem typowej duchowości jezuickiej nie zadowalał się on jedynie kontemplacją Boga i Jego dzieł, ale przez całe swe apostołskie życie ukazywał ludziom Boga w kontekście braterskiej miłości¹⁹. Będąc wszakże pod wpływem ówczesnego jezuickiego sposobu myślenia, zachował mimo wszystko w pewnych sprawach swoje własne poglądy. Podkreślał mocno znikomość doczesnego życia, spoglądając na nie *sub specie aeternitatis*. Odpowiednio do tego głosił: „Żywot ten jest, jako komedia”²⁰, jak też komedią „jest ten świat, która się prędko kończy”²¹. I chyba w związku z tym przestrzegął, aby nie przywiązywać się do dóbr tego świata, albowiem wszelkie doczesne wartości są tylko ułudą: czymże bowiem jest radość życia, szczęście i rozkosz? Otóż „rozkosz, jako pszczoła: miodu troszka, a żądła i boleści wiele”²². Zgodnie z biblijną nauką i całą tradycją chrześcijańską człowiek, który postawił tylko na wartości ziemskie, gotuje sobie wiekiustą zgubę. Przywiązywanie się bowiem do tego świata nie ma żadnego sensu, gdyż wszystko przemija jak cień. Śmierć z kolei jest bramą „do lepszego życia, odjazdem w lepszą i własną krainę, odjazdem do miłej Ojczyzny, którąśmy utracili”²³.

Swoją postawę duchową wyraził Skarga w słowach: „Nie smakuje mi świat i jego pycha, i bogactwo świeckie, i czci, i urzędy, i wszelkie u ludzi mniemania. [...] Chęci do [...] świeckich rozkoszy i zabaw, i dóbr widomych nie mam”²⁴. Zauważyć więc należy i zapamiętać tę jego postawę nieufności i niewiary wobec ziemskich wartości. Świat oceniał prostolinijnie ze stanowiska chrześcijańskiej

¹⁹ L. Mezzadri, *Duchowość I połowy XVI wieku (1517–1545)*, [w:] *Duchowość chrześcijańska czasównowożytnych*, przekł. E. Dobrzelecka CSsR, Kraków 2005, *Historia duchowości*, t. 5, s. 37–38; J. Misiurek ks., *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1: (w. X–XVII), Lublin 1994, s. 178.

²⁰ P. Skarga SI, *Żywoty świętych Starego i Nowego Testamentu*, t. 1, Kraków 1933, s. 471.

²¹ Tenże, *Kazania o siedmi sakramentach Kościoła świętego katolickiego czynione i napisane od ks. Piotra Skargi* [...], Kraków 1871, s. 314.

²² Tenże, *Kazania na niedziele i święta całego roku*, t. 5: [*Kazania odświętne*], wyd. J. N. Borowicz, Lipsk 1843, s. 90.

²³ Tenże, *Kazania na niedziele i święta całego roku*, t. 1, Kraków 1933, s. 361–362; Por. Tenże, *Kazanie na pogrzebie królowej Anny z Rakus*, [w:] tenże, *Pisma wszystkie*, t. 5, Warszawa 1930, s. 100–101.

²⁴ Tenże, *Kazania o siedmi sakramentach*..., s. 115.

etyki i bardzo często odwoływał się do tekstu Pisma Świętego, którym uzasadniał swe poglądy²⁵.

Ksiądz Skarga, mając temperament choleryczny z pewnymi cechami sanguinika, działał z właściwą temu charakterowi dynamicznością. Obdarzony dużą umiejętnością sugestywnego oddziaływania i pewnym osobistym czarem płynącym z jego bezpretensjonalności, łatwo zdobywał sobie szacunek, a także sympatię i przyjaźń²⁶. Z drugiej jednak strony inne cechy, mianowicie brak taktu towarzyskiego, bezkompromisowość i radykalizm, a także postępowość, były przyczyną wielu niechęci względem niego, czy nawet wrogości. Nie należy zapominać, iż ksiądz Skarga był wybitnym przedstawicielem teologii pozytywno-kontrowersyjnej, przygotowanym do polemiki w różnych ówczesnych sporach teologicznych²⁷. Poza tym zadaniem kaznodziei nie jest „podobanie się”, ale mówienie prawdy, ta zaś często bywa niewygodna i niemila, czy nawet irytująca. Z tej to przyczyny innowiercy nienawidzili ks. Skargi, a niektórzy katolicy nie cierpieli, i to nie tylko szlachta, ale i duchowni²⁸.

Nic więc dziwnego, ks. Skarga, pragnący zawsze być wiernym Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie, był uważany przez wielu Polaków za świętobliwego i zaliczany do katalogu polskich świętych. Wyrazem tego były przedwojenne usiłowania rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego²⁹.

2. Pierwsze związki księdza Skargi z dworem królewskim

Pierwsze kontakty z dworem królewskim ks. Skarga miał pod koniec panowania króla Zygmunta Augusta (1520–1572), kiedy wezwany został z kolegium pułtuskiego, aby wygłosił kazanie podczas sejmku w dniu 1 maja 1572 roku³⁰.

²⁵ T. Mitana, *Religijność Skargi. (Studium psychologiczne)*, Kraków 1922, „Prace Historyczno-Literackie”, nr 17, s. 11–21.

²⁶ C. Drażek SI, *Skarga jakiego nie znamy*, „Tygodnik Powszechny”, R. 16: 1962, nr 38, s. 1; J. Szkudelski ks., *Duszpasterstwo według księdza Piotra Skargi*, Włocławek 1936, s. 33–52.

²⁷ B. Natoński SI, *Humanizm jezuicki i teologia pozytywno-kontrowersyjna od XVI do XVIII wieku. Nauczanie i piśmiennictwo*, Kraków 2003, „Klasyki Jezuickiej Historiografii”, t. 2, s. 6.

²⁸ S. Załęski SI, *Jezuici w Polsce*, t. 1, cz. 2: 1587–1608, Lwów 1900, s. 733–734.

²⁹ R. Gustaw OFM, *Aneks. Uzupełniający wykaz haseł „Hagiografii polskiej” do końca XVIII w.*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. R. Gustaw OFM, t. 2, Poznań 1972, s. 700–711; Z. Kossak-Szczucka, *Beatyfikacja Skargi*, Warszawa 1937, s. 30–31; P. Doerre, *Wielkość i świętość*, [w:] M. Balon [i in.], *Kaznodzieja narodu...*, s. 14–17; Bez źródłowych podstaw jest twierdzenie Ewy Wiorko, iż „Proces beatyfikacyjny Skargi rozpoczęty 1694 został zamknięty po dokonaniu ekshumacji zwłok i stwierdzeniu, że Skargę prawdopodobnie pochowano żywcem” — *taż*, *Skarga Piotr SI, właśc. Piotr Powęski*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 18, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 269.

³⁰ *Listy ks. Piotra Skargi z lat 1566–1610*, wyd. J. Sygański SI, Kraków 1912, s. 31; *Wybór listów Piotra Skargi*, przekł. S. Ziemiański SI, [w:] *Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612) życie i dziedzictwo*.

Po śmierci tego króla kazania głosił ks. Skarga w obecności jego siostry Anny (1523–1596), pocieszając ją po stracie brata³¹. Zazyłość z Anną Jagiellonką była tak głęboka, że to właśnie ks. Skarga zamknął jej oczy, a na jej pogrzebie wygłosił chwytającą za serce, wspaniałą mowę³².

Kolejnemu królowi polskiemu, Stefanowi Batoremu (1533–1586), ks. Skarga został zarekomendowany przez Annę Jagiellonkę i Jana Zamoyskiego. Monarcha ten wysłuchał pierwszego kazania ks. Piotra w Wilnie, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego 1579 roku³³. Ks. Skarga został też niebawem pierwszym rektorem Akademii Wileńskiej (*Academia et Universitas Vilnensis Societatis Iesu*), przez długi okres jedynej katolickiej uczelni na wschodzie Europy³⁴. Świętobliwy jezuita ks. Kasper Druzbicki h. Nałęcz (1590–1662) ten okres życia ks. Skargi tak opisał:

skierowano go do [...] Łotwy, gdzie towarzyszył w podróży to najprzewielebniejszemu kardynałowi Radziwiłłowi, ówczesnemu gubernatorowi Łotwy, to najjaśniejszemu królowi polskiemu Stefanowi Batoremu, pouczał lud opanowany przez heretyckie błędy, dostarczając mu pokarmu świętej wiedzy, a także prowadząc prywatne rozmowy. Praca ta przynosiła odpowiadający jej owoc. Gdy jednak nasz dobry Ojciec zorientował się, że jednorazowe wystąpienie niewielki przynosi skutek, i lepiej by było, gdyby ktoś to stale powtarzał, zapewniwszy sobie przychylność władców, z korzyścią dla Rzeczypospolitej, zakładał dzięki hojności najszlachetniejszego króla Stefana Batorego, kolegia Towarzystwa Jezusowego, jako stałą wylęgarnię pracujących dla Ewangelii (chyba, że heretyckie szaleństwo z biegiem czasu nie przyberze na sile)³⁵.

W tymże czasie także zakładał na polecenie monarchy kolegia jezuickie w Połocku, Rydze, Dorpacie, uzupełniając się znakomicie w dziele rekatolicyzacji Inflant z energicznym władcą, któremu przypadli do gustu mądrzy i energiczni jezuiti³⁶. Inny zaś autor zauważył w tej sprawie: „Monarcha i zakonnik, ożywieni wzajemną przyjaźnią, przy wspólnej pracy stali się współobrońcami wschodnich kresów” Rzeczypospolitej³⁷.

Znane jest wydarzenie z roku 1587, kiedy podczas oblężenia Krakowa przez księcia Maksymiliana III Habsburga (1558–1618), wysłał on w tajemnicy do ks.

Rok jubileuszowy, red. R. Darowski SI, S. Ziemiański SI, Kraków 2012, s. 97; J. Sygański SI, *Działalność ks. Piotra Skargi T.J. na tle jego listów 1566–1610. Szkic historyczny...*, Kraków 1912, s. 11–12.

³¹ *Listy ks. Piotra Skargi z lat 1566–1610...*, s. 41.

³² J. Sygański SI, *Działalność...*, s. 13.

³³ *Listy ks. Piotra Skargi z lat 1566–1610...*, s. 105.

³⁴ L. Piechnik SI, *Początki Akademii Wileńskiej 1570–1599*, [w:] *Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. 1, Rzym 1984, s. 66–69.

³⁵ *Żywot o. Piotra Skargi z Towarzystwa Jezusowego († 1612)*, przekł. S. Ziemiański SI, [w:] *Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612) życie i dziedzictwo...*, s. 28.

³⁶ W. Kriegseisen, *Stosunki wyznaniowe w relacjach państwo-kościół między reformacją a oświeceniem. (Rzesza Niemiecka — Niderlandy Północne — Rzeczpospolita polsko-litewska)*, Warszawa 2010, s. 540, 548; F. M. S[obieszczański], *Skarga (Piotr)*, [w:] *Encyklopedia powszechna [Orgelbranda]*, t. 23, Warszawa 1866, s. 504.

³⁷ F. Gątkiewicz, *Skarga w sferze królewskich planów. (W świetle listów)*, [w:] *Księga pamiątkowa w trzechsetną rocznicę śmierci ks. Piotra Skargi*, wyd. W. Hahn, t. 1, Lwów 1913, s. 15.

Skargi staruszkę z listem, w którym błagał cieszącego się znaczną popularnością jezuitę, aby ten swoim wpływem dopomógł mu w objęciu polskiego tronu. Ksiądz Skarga rozpoznał po pieczęci nadawcę listu i nie otwierając, oddał go kierującemu obroną miasta Janowi Zamoyskiemu³⁸.

3. *Missio aulica* ks. Skargi

Mając opinię znakomitego i natchnionego kaznodziei o jednoznacznych poglądach, ks. Skarga pod koniec stycznia 1588 roku został poproszony przez niedawno wybranego króla Zygmunta III Wazę o przyjęcie funkcji kaznodziei nadwornego. Według świadectwa nuncjusza apostolskiego w Polsce biskupa Claudio Rangoni (1559–1621), który w 1604 w relacji do Stolicy Apostolskiej napisał że król jest zawsze „na kazaniu polskim ojca Skargi, jezuity, swojego kaznodziei zwyczajnego, lub innego, jakiego on na swoje miejsce przyśle czasem, gdy sam ma przeszkodę, choć to się rzadko trafia”³⁹. Urząd ten łączył się z obowiązkiem głoszenia kazań w czasie sejmów, „które bogatej wymowy, gorącego dobra popolitego pragnienia pełne bywały”⁴⁰. Stanowisko to, choć zaszczytne, było urzędem bardzo trudnym zwłaszcza za czasów Skargi, kiedy po śmierci Stefana Batorego rozstrzygały się przyszłe losy Rzeczypospolitej⁴¹. Zasada wolnej elekcji oraz jednomyślności w zatwierdzaniu uchwał sejmowych okazały się w praktyce śmiertelnymi chorobami Rzeczypospolitej. Wadliwy ustrój domagał się gwałtownie naprawy. Uzdrowienie mogłoby się dokonać w harmonijnej współpracy króla z narodem. Tymczasem Zygmunt III stracił zaufanie szlachty, gdy rozeszły się niepotwierdzone pogłoski, że poza jej plecami chciał odstąpić tron arcyksięciu austriackiemu Ernestowi Habsburgowi (1553–1595). Odtąd każda próba reform wychodząca z dworu, dążąca do zachowania równowagi pomiędzy zasadą autorytetu a zasadą wolności, zostanie obsesyjnie okrzyczana jako dążenie do *absolutum dominium*, a zrażony do króla Zamoyski zaprzepęści wszelkie okazje do uzdro-

³⁸ J. Wielewicki SI, *Ks. Jana Wielewickiego Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1579 do r. 1599 (włącznie)*, [wyd. J. Szujski], Kraków 1881, „Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 7, s. 109–110; W. Kaczorowski, *Piotr Skarga o wiktorii byczyńskiej. (Refleksje w 420. rocznicę bitwy)*. „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne”, [T.] 5: 2008, s. 344.

³⁹ C. Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, przekł. K. W. Kielisiński, W. Kazimierski, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2013, s. 93–94.

⁴⁰ F. Birkowski OP, *Na pogrzebie Wielbnego Ojca ks. Piotra Skargi, teologa Societatis Iesu, Wielkiego Kaznodzieje na dworze Najjaśniejszego i niezwykłego monarchy Zygmunta III. z łaski Bożej króla polskiego i szwedzkiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego*. etc. etc. kazanie [...], *Ordinis Praedicatorum teologa. W kościele SS. Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie. roku Pańskiego 1612. Septembris 28. od tegoż nieco rozszerzone na miejscach niektórych. Z dozwoleniem starszych*, Kraków 1612, z drukarni Andrzeja Piotrkowczyka, s. 13.

⁴¹ C. Drajek SI, *Piotr Skarga 1536–1612*, „Przewodnik Katolicki”, R. 56: 1966, s. 135.

wienia sejmu i elekcji⁴². Skarga zdawał sobie sprawę z nieobliczalnych skutków, które mógł pociągnąć za sobą konflikt króla z narodem. Widząc liczne zagrożenia dla sprawnego funkcjonowania państwa, jak i zarazem postępującą anarchizację w życiu publicznym, wykorzystał ks. Skarga swój autorytet oraz zdolności oratorskie, aby doprowadzić do zgody i stworzyć atmosferę sprzyjającą pracy nad odnową państwa. Po sejmie inkwizycyjnym w 1592 roku skłonił Zamoyskiego do pojednania się z królem⁴³. W kazaniach podkreślał konieczność wzmocnienia władzy monarszej, bo „gdy pańska dostojność i poważność mocna jest, wszystkie niezgody wasze uciekać i psować się muszą”⁴⁴. Wołał o zniesienie jednomyślności na sejmach, by „jeden albo dwa niespokojni okrętu, w którym się wszyscy wieziem, nie przewracali i nie zatapiali”⁴⁵.

Poprzez ten fakt, że zawsze i wszędzie był u królewskiego boku, znalazł się w wirze wydarzeń politycznych⁴⁶. Ksiądz Skarga był do króla mocno przywiązany. Relacja zapewne była obustronna, gdyż Zygmunt III przez ks. Stanisława Warszewickiego h. Kuszaba (ok. 1530–1591) i ks. Bernarda Gołyńskiego (ok. 1546–1599) był wychowany w szacunku do duchownych, a szczególnie jezuitów. Miano mu jednak za złe otaczanie się synami św. Ignacego. Kiedy przeglądamy napomnienia, rady czy wskazówki, jakie dawał ks. Skarga młodemu monarsze, to zauważyć tam można uczucie przywiązania i miłości, wyrażające się także i w pięknym języku, np. „przejasny królewski synu”⁴⁷. Nic więc dziwnego, że ks. Skarga zdobył pełne zaufanie króla, co nie oznacza, iż król nie miał swojego zdania i nie podejmował samodzielnych decyzji innych aniżeli wskazania jego kaznodziei⁴⁸.

Wszystko to sprawiło, że ksiądz Skarga był postrzegany przez postronnych — wbrew swojej woli — jako mający realne i znaczne wpływy na króla. Wskutek tego zaczęli się pojawiać u niego ludzie szukający poparcia i wstawiennictwa u Zygmunta III tak świeccy, jak też duchowni. Ks. Skarga poirytowany tym nieustannym pukaniem do niego, w jednym z kazań powiedział: „Nie chodźcie do nas o wakancje i pożytki swoje prosić; macie urzędy i kancelaryje, sekretarze — na spowiedź do nas i po duchowe porady przychodźcie”⁴⁹. Podawany jest je-

⁴² J. Bartyzel, *Polska doktryna ustrojowa*, „Cywilizacja”, R. [3]: 2004, nr 8, s. 82–83.

⁴³ L. Jarmański, *Bez użycia siły. Działalność polityczna protestantów w Rzeczypospolitej u schyłku XVI wieku*. Warszawa 1992, s. 37.

⁴⁴ P. Skarga SI, *Kazania sejmowe i Wzywianie do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, wyd. M. Korolko, Warszawa 1985, s. 30.

⁴⁵ Tamże, s. 105.

⁴⁶ Z. Anusik, *Kariery ulubieńców Zygmunta III. Rola polityki nominacyjnej króla w kreowaniu elity władzy w Rzeczypospolitej w latach 1587–1632*, [w:] *Faworyci i opozycjoniści, Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 220–221; S. Obirek, *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564–1668. Działalność religijna, społeczno-kulturalna i polityczna*, Kraków 1996, s. 293–295.

⁴⁷ St. Windakiewicz, *Piotr Skarga*, Kraków 1925, s. 17–18.

⁴⁸ P. P. Szpaczyński, *Piotr Skarga i Zygmunt III...*, s. 173–174.

⁴⁹ S. Windakiewicz, *Piotr Skarga...*, s. 20.

den przykład protekcji ks. Skargi polegający na tym, że wystarał się u dworu dla swojego woźnicy, który woził go przez wiele lat, o stałą pensję — dziś powiedzielibyśmy emeryturę — „aby w starości głodem nie umarł”⁵⁰.

4. Kazania sejmowe

W roku 1597 ks. Skarga wydał w grubym tomie *Kazań na niedziele i święta* dołączone doń *Kazania sejmowe*, w których w sposób szczególny ukazała się jego miłość do ojczyzny. Kazania sejmowe powstały w związku z sejmem w roku 1597. Obradował on pod laską zamoyszczyka, starosty oświęcimskiego Piotra Myszkowskiego h. Jastrzębiec (ok. 1550–1606) w dniach od 10 lutego do 25 marca i po burzliwych dyskusjach, w czasie których między innymi zaatakowano unię brzeską, do której zawarcia doprowadził m.in. ks. Skarga, nie uchwalił końcowej konstytucji⁵¹. Kazania te ukazują funkcjonowanie polskiego parlamentu, a zarazem odsłaniają stan państwa, w którym prywatne ambicje i sprawy zaściankowe przeważały nad myśleniem ogólnopaństwowym⁵². W roku 1916 ks. Auguste Berga (1852–po 1918)⁵³ i w roku 1925 Stanisław Kot (1885–1975)⁵⁴ wysunęli tezę, iż kazania te nigdy nie były wygłoszone, a tylko opublikowane drukiem w celach publicystycznych. Janusz Tazbir z kolei podejmując ten temat z powodu braku źródeł zawiesił swój sąd⁵⁵. Wydaje się jednak, iż ks. Skarga wygłosił wspomniane kazania. Pamiętać bowiem należy, że przed wydaniem *Kazań sejmowych* ks. Skarga przez dziesięć lat pełnił funkcję kaznodziei królewskiego, głosząc kazania także podczas sejmów. W diariuszu sejmowym z roku 1597 wymieniono tylko celebriansa wotywnej mszy świętej o Duchu Świętym, którym był biskup kujawski Hieronim Rozrażewski h. Doliwa (ok. 1546–1600), natomiast nie wspomniano

⁵⁰ M. M. Paciorkiewicz, *Skarga i Bossuet. (Odbitka ze sprawozdania Dyrekcji C. K. Wyższej Szkoły Realnej w Tarnowie za rok szk. 1912/13)*, Tarnów 1913, s. 8.

⁵¹ L. Jarmański, *Bez użycia siły...*, s. 155–195.

⁵² J. Rzońca, *Sejmy z lat 1597 i 1598*, cz. 1: *Bezowocny sejm z 1597 roku*, Warszawa 1989, s. 112–114; J. Tazbir, *Szermierz kontrreformacji — Piotr Skarga...*, s. 263.

⁵³ A. Berga, *Un prédicateur de la cour de Pologne sous Sigismond III, Pierre Skarga (1536–1612). Étude sur la Pologne du XVII^e siècle et le protestantisme polonais*, Paris 1916; J. Starnawski, *Drogi i bezdroża polskiej monografistyki historycznoliterackiej*, [w:] *Z dziejów polskiej nauki o literaturze. Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Filologii Polskiej w 200 rocznicę powstania Katedry Literatury w Szkole Głównej Koronnej, 22–24 listopada 1982*, red. H. Markiewicz, G. Matuszek, Warszawa–Kraków 1987, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 794, „Prace Historycznoliterackie”, z. 63, s. 171.

⁵⁴ S. Kot, *Wstęp*, [w:] P. Skarga, *Kazania sejmowe*, wyd. S. Kot, Kraków 1925, BN I, 70, s. LVII–LXI.

⁵⁵ J. Tazbir, *Wstęp*, [w:] P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir, Wrocław 1984⁴, BN I, 70, s. XCVI.

o kaznodziei. Sam tylko ks. Skarga napisał, że on wygłosił kazanie zaznaczając, iż posłowie szukali „łaski Ducha Św.”⁵⁶. Kwestię precyzuje bardziej diariusz sejmowy, w którym padło stwierdzenie, że była odprawiana wówczas msza święta wotywna o Duchu Świętym⁵⁷. Pewną poszlaką potwierdzającą to przekonanie może być list biskupa Rozrażewskiego do ks. Skargi z 1584 roku, w którym biskup kujawsko-pomorski prosił jezuitę, aby mu towarzyszył wówczas w drodze do Warszawy jako kaznodzieja sejmowy. Z kolei pod koniec roku w następnym liście Rozrażewski prosił władze zakonne, aby ks. Skarga mógł być kaznodzieją na sejmie w roku następnym. Wskazuje to na fakt, iż biskup włocławski cenił ks. Skargę jako kaznodzieję sejmowego i wyznaczał go do tej funkcji⁵⁸. Było to już wówczas, gdy ks. Skarga nie był jeszcze kaznodzieją królewskim. Posłużyć się tutaj także można niedoskonałym wprowadzeniem argumentem *ex silentio*, skoro źródła milczą na temat kaznodziei, to zapewne wówczas było podobnie jak w poprzednich latach. Poza tym przypomnieć w tym miejscu należy także wspomniane już świadectwo nuncjusza Rangoniego, iż ks. Skarga ze swych obowiązków niezwykle rzadko się zwalniał.

Kaznodzieja królewski głosił kazania przed królem także w czasie sejmów, gdyż nie było specjalnego kaznodziei sejmowego. Nikt także ze współczesnych oponentów — krytycznie nastawionych do ks. Skargi — nie podważył tej opinii, a zwracano przeciwz uwagę na każdy jego gest czy słowo. Dla jego krytyków wykrzykie każdego kłamstwa byłoby wyjątkowym argumentem w dyskusjach z katolikami, a zwłaszcza z jezuitami. Na zarzut, iż kazania te nie są podobne do niedzielnych odpowiedzi należy, iż były to kazania należące do innego gatunku — przygodnych, w którą to formę znakomicie się wpisują⁵⁹.

Trudno także przyjąć, że ks. Skarga co innego głosił, a całkowicie co innego oddał do druku. Nie jest jednak wykluczone, że tekst drukowany różni się nieco od tekstu wygłoszonego. Do tekstu wydanych *Kazań sejmowych* mogły wejść i zapewne weszły fragmenty wcześniej powstałe i wygłoszone. Pewne zresztą cytaty formalne i merytoryczne z *Kazań sejmowych* odnaleźć można w innych utworach ks. Skargi. W 1597 roku ks. Skarga był kapłanem sponad trzydziestoletnim stażem, posiadającym bogate doświadczenie kaznodziejskie, jak i wiele własnych przemyśleń podpartych dobrym przygotowaniem filozoficzno-teologicznym⁶⁰.

⁵⁶ P. Skarga SI, *Kazania sejmowe i Wzywanie do pokuty...*, s. 1.

⁵⁷ *Diariusze sejmowe r. 1597. W dodatkach: akta sejmikowe i inne odnoszące się do tego sejm-u*, wyd. E. Barwiński, Kraków 1907, „Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 20, s. 3, 423.

⁵⁸ *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego*, t. 2: 2. VII. 1582–1600, wyd. P. Czaplewski ks., Toruń 1939, Fontes [Towarzystwo Naukowe w Toruniu], t. 31, s. 233, 239–240.

⁵⁹ M. Komorowska, „Zbroje, oręża i przyprawy do wojny” — *kazania przygodne Piotra Skargi jako wydanie zbiorowe*, [w:] *Nad spuścizną Piotra Skargi*, red. J. Gruchała, Kraków 2012, s. 31.

⁶⁰ R. Darowski SI, *Skarga Piotr (Pawęski, Powęski) — pisarz, teolog, kaznodzieja, pedagog, działacz reformy katolickiej*, [w:] *Encyklopedia filozofii polskiej*, t. 2, red. A. Maryniarczyk SDB, Lublin 2011, s. 548; J. Twardy ks., „Włóż Twe słowa [Panie] w moje usta, abym mówił, coś mi kazał”, *Ks. Piotr Skarga SJ jako kaznodzieja królewski*, [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa. Studia in*

Twierdzono dawniej także, iż mamy w *Kazaniach* do czynienia tylko z traktatem politycznym, wkomponowanym w formę kazań⁶¹. „Nic [jednak] nie wskazuje na to, aby współcześni Skardze dostrzegli w *Kazaniach sejmowych* traktat polityczny zawierający program radykalnej reformy Rzplitej”⁶², były one przede wszystkim pomocą dla duszpasterzy w głoszeniu kazań na tematy społeczne. Niedawno zmarły znany badacz *Kazań sejmowych*, Mirosław Korolko (1935–2006) uznał, że bardziej stosowną jest tutaj myśl Ignacego Chrzanowskiego (1866–1940), który twierdził:

Kazania sejmowe, jako całość, to nie traktat polityczny, to wielkie dzieło religijno-patriotyczne, w którym miłość Boga i miłość ojczyzny połączyły się w jedną całość uczuciowo-ideową; to dzieło, które na świat boży wyszło »nie z jednego powiatu«, tylko z całej ziemi polskiej; to dzieło, w którym skupiło się wszystko, co tylko było mądrego, wzniosłego, świętego w naszej literaturze moralno-patriotycznej XVI wieku, a skupiwszy się, wzrosło — dzięki płomiennemu sercu Skargi — do godności religii patriotyzmu i do wyżyn jego poezji. Gdyby *Kazania sejmowe* były, jak je ujmował Kot, tylko traktatem politycznym, gdyby nie były przede wszystkim utworem religijno-patriotycznym, nigdy by nie miały tej trwałej wartości — nie tylko dla swego piękna i stylu, dla swej mocy uczuciowej, ale i dla swojej idei przewodniej, tej nieśmiertelnej idei, że miłość ojczyzny jest prawem Bożym, że Bóg tę matkę »czcić rozkazał«, że »przeklęty, kto zasmuca matkę swoją«⁶³.

Natomiast sam ks. Skarga genezę *Kazań sejmowych* tłumaczył w 1606 roku w kazaniu wiślickim następująco:

o czym mówić na sejmowych kazaniach stąd mi przychodziło, gdym z żałością serdeczną z miłości ku ojczyźnie z innymi bacznyimi a pokornymi na rozerwanie sejmów patrzył, dlatego, iż demokracja sama wszystko psuje, a kilka osób to, co mądrze i pożytecznie uradzono, rozerwać na szkodę i upadek wszytkiego królestwa może, czem zguba nasza oto już we drzwiach... ubroń jej Boże! Takie kazania w politykę się nie wdawają, ale ludzi przestrzegając i od wielkich grzechów, od niezgody, od sedycyi, od zguby ojczyzny odwodząc, politykę do teologii naciągają, która sama jest najwyższą mistrzynią wszytkich profesyi nauk; bo naprzędniejszą ona sama odprawuje robotę, do zbawienia i szczęścia wiecznego prowadząc, któremu wszytkie polityki i inne nauki służyć mają⁶⁴.

Nie wolno także zapominać, że kaznodziejstwo ks. Skarga widział w kategoriach teologicznych, jako kapłańskie zadanie, aby odwieczne i niezmienne Słowo Boże stale i na nowo tłumaczyć w sposób zrozumiały dla współczesnego człowieka, trzymając się wiernie Tradycji Kościoła, tak jak to zalecały jezuitom

honorem prof. Eduardi Staniak, Kraków 2006, s. 45; M. Korolko, *O prozie Kazań sejmowych Piotra Skargi*, Warszawa 1971, s. 203.

⁶¹ S. Kot, *Wstęp...*, s. XXXIII–XXXIV.

⁶² J. Tazbir, *Skarga Piotr (1536–1612)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 38, [red. H. Markiewicz i in.]. Warszawa–Kraków 1997/1998, s. 39–40.

⁶³ I. Chrzanowski, *W sprawie „Kazań sejmowych” Skargi*, Kraków 1926, s. 25.

⁶⁴ P. Skarga SI, *Obrona jezuitów, niegdyś przez księdza Piotra Skargę pod tytułem: Próba Zakonu Societatis Iesu roku 1607 wydana, a teraz dla publicznej wiadomości przedrukowana*, Warszawa 1814, s. 136.

ich władze zakonne, a zwłaszcza generał, św. Franciszek Borgiasz (1510–1572). Czynił to może niekiedy natarczywie czy wręcz agresywnie, ale zawsze szczerze i w duchu zalecanym przez Kościół. Pierwszoplanowym więc podmiotem kazań ks. Skargi, także sejmowych, jest Bóg (gdyż to On przede wszystkim mówi do słuchacza), a drugoplanowym jest on, Jego sługa, podstawowym zaś ich źródłem jest Pismo Święte i Tradycja, a prowadzić one powinny słuchaczy do nawrócenia, wiary i sakramentów, aby uformować nowego, Bożego człowieka⁶⁵. We wstępie do *Kazań na niedziele i święta całego roku* zamieścił ks. Skarga swoją modlitwę do Chrystusa, która jest świadectwem takiej właśnie postawy:

„i do rady, i do Senatu jego i do Rycerstwa jego i do domu i sług jego i na sejmach i zjazdach odprawowałem, Panie Zbawicielu, poselstwo Twoje [...] uprzejmiej i z serca nawrócenia i poprawy ich i zbawienia ich pragnął”⁶⁶.

5. Sejm 1606 roku i rokosz Zebrzydowskiego

Najwięcej zarzutów o zaangażowanie się w politykę ks. Skargi pojawiło się w związku z sejmem w roku 1606 i powiązanim z nim rokoszem Zebrzydowskiego. Sejm ten zwołano w grudniu poprzedniego roku, a sejmiki odbyły się w styczniu 1606 roku⁶⁷. Opinia publiczna pozostawała wówczas pod wrażeniem znakomitego zwycięstwa Jana Karola Chodkiewicza h. Gryf z Mieczem (1560–1621) pod Kircholmem (27 września 1605), które ks. Skarga uczcił kazaniem *Pokłon Panu Bogu zastępów za zwycięstwo inflanckie nad Carolusem, księżciem sudermańskim*⁶⁸. Zwycięstwo to jednak nie zakończyło wojny w Inflantach, któ-

⁶⁵ Franciszek Borgiasz św., *O sposobie głoszenia kazań. (De ratione concionandi)*, przekł. J. Piskorz, „Przegląd Homiletyczny”, R. 12: 1934, s. 292; J. W. O’Malley SI, *Pierwsi jezuici*, przekł. P. Samerek SI [i in.], Kraków 1999, s. 144–162; A. Lewek ks., *Kazanie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. A. Szostak MIC, Lublin 2000, kol. 1267; M. Rzeszewski ks., *Kaznodziejstwo. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 1957, s. 18–26; A. Bruździński ks., *Książd Piotr Skarga jako kaznodzieja*, „Materiały Homiletyczne”, R. [20]: 1993, z. [6], s. 3–9.

⁶⁶ P. Skarga SI, *Kazania na niedziele i święta całego roku*, wyd. S. Bednarski, t. 1, [w:] P. Skarga SI, *Dzieła polskie*, cz. 2, Kraków [1938], s. 2, 3.

⁶⁷ W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948, „Archiwum Komisji Historycznej”, seria 2, t. 4. s. 145; *Volumina Constitutionum*, t. 2: 1550–1609, Vol. 2: 1587–1609, wyd. S. Grodziski, Warszawa 2008, s. 335.

⁶⁸ P. Skarga SI, *Pokłon Panu Bogu Zastępów, Za zwycięstwo Inflanckie, nad Karolusem Księżciem Sudermańskim, dane od Pana Boga w dzień S. Stanisława, 27. dnia Septembra, Roku Pańskiego 1605 nad Rygą u Kircholmu, za szczęściem Króla Iego Młości i sprawą hetmana nawyższego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Pana Karola Chodkiewicza. Na który czynione iest Kazanie przy obecności Krola Iego Młości w Niedzielę 16. dnia Octobra, w Krakowie na Zamku [...]. Od ks. Piotra Skargi, Societatis Iesu. Przydane jest Dziękowanie za zwycięstwo Multańskie, przed pięcią lat od Pana Boga dane, aby się pamiętka jego i wdzięczność ku dobroci Boskiej nad tym Królestwem wznawiała*, Kraków 1605, w Drukarniej Andrzeja Piotrkowczyka.

rych z trudem broniono przed Szwedami, a na dodatek na południowym wschodzie Rzeczypospolitej wielkich zniszczeń dokonał najazd tatarski. Napięcie pomiędzy królem a szlachecko-magnacką opozycją, na której czele po śmierci Jana Zamoyskiego usiłował stanąć urażony w swej dumie marszałek wielki koronny i wojewoda krakowski Mikołaj Zebrzydowski (*nb.* gorliwy katolik, budowniczy Kalwarii Zebrzydowskiej), nie zostało złagodzone. Mimo tego, gdy zabrakło Zamoyskiego, który jako jedyny mógł wstrzymać plany królewskie, Zygmunt III uznał to za odpowiedni czas na przeprowadzenie koniecznych reform politycznych, jakie już dawno postulował nieżyjący prymas Stanisław Karnkowski h. Junosza (1520–1603)⁶⁹. Program królewski zawierał istotne postulaty: utworzenie stałej armii, opartej również na stałych dochodach, reformę sejmowania przez ukrócenie pojedynczych poselskich protestacji i wprowadzenie rządów większości, którą kierowałiby skupieni wokół dworu odpowiedni, poważni ludzie. Postulaty reformatorskie, a także działania polityczne króla mające na celu uzgodnienie zasady ładu państwowego z zasadą respektowania praw wolnościowych, a więc efektywnego działania państwa, traktowane były z chorobliwą podejrzliwością przez znaczną część szlachty (szczególnie małopolskiej) nie rozumiejącej interesów państwa, jako dążenie groźnego tyrana do *absolutum dominium*⁷⁰. Instrukcje poselskie, w tym zwłaszcza krakowska⁷¹, wyrażały wprawdzie żal z powodu zerwania poprzedniego sejmu i formułowały propozycje uchwał, ale wysuwały też wiele nieuzasadnionych pretensji pod adresem króla i dworu⁷².

Obrady sejmowe rozpoczęły się 7 marca 1606 roku w Warszawie i trwały do 18 kwietnia 1606 roku, pod łaską Stanisława Ryszkowskiego h. Nowina († 1608), sędziego ziemskiego łukowskiego⁷³. Ostra opozycja, w której na czoło wysuwali się różnowiercy [Stanisław Stadnicki h. Szreniawa zwany „Diabłem” (1551–1610), Piotr Gorajski h. Korczak († 1619), Prokop Pękostawski h. Abdank († 1609), Janusz Radziwiłł h. Trąby (1579–1620)] oraz posłowie niechętni wszelkim reformom [Andrzej Męciński z Kurozwek h. Poraj († 1618 r.)], groziła

⁶⁹ V. Urbaniak, *Zamoyszczycy bez Zamoyskiego, Studium dekompozycji ugrupowania politycznego*, Warszawa 1995, s. 42; P. Guzowski, *Bernard Maciejowski i Mikołaj Zebrzydowski — biografie (prawie) równoległe*, [w:] *Władza i prestiż, Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 89; A. S. Radziwiłł, *Rys panowania Zygmunta III*, przekł. E. Kotłubaj, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski. Opole 2011, s. 49–56; D. Pietrzyk-Reeves, *Ład Rzeczypospolitej, Polska myśl polityczna w XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*, Kraków 2012, s. 312, 391–392, 397.

⁷⁰ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1, Warszawa 1986², s. 198; E. Janas, *Zjazd w Stężycy w 1606 roku*, Stężyca 1996, s. 9–12.

⁷¹ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 274–282.

⁷² J. Dziegielewski, *Możnowładcy mazowieccy wobec konfliktów wewnętrznych w RP w latach 1587–1608*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 262.

⁷³ A. Rachuba, *Ryszkowski Stanisław h. Nowina (zm. 1608), sędzia ziemski łukowski, marszałek sejmu 1606 r.*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 33 [red. H. Markiewicz], Kraków 1991/1992, s. 567.

rokoszem⁷⁴. Próbm dyskusji nad reformą organizacji obrony państwa przeciwstawiano natychmiast swoje „egzorbitancje” i „urazy”, dlatego król wycofał się z naciskania na uchwalenie jego własnych projektów.

Pretendujący do roli przywódcy opozycjonistów — po hetmanie Zamoyskim — Zebrzydowski na sejm do Warszawy nie przybył. Z tej to przyczyny w drugiej połowie marca wysłano do Lanckorony, posiadłości rodu starosty, ks. Skargę z misją załagodzenia sporu⁷⁵. Sądono, bowiem, że ks. Skardze — mistrzowi perswazji — uda się przekonać wojewodę, „aby dla prywaty nie narażał dobra publicznego i nie stawał się przywódcą sekciarskim, co prowadzi do osłabienia Rzeczypospolitej”⁷⁶. Poselstwo to jednak jeszcze bardziej utwierdziło wojewodę w jego zamiarach i nie udało się dojść do porozumienia i uzyskać cofnięcia decyzji o zwołaniu równocześnie z sejmem zjazdu szlachty do Stężycy k. Dęblina. Wybrano tę miejscowość z tego powodu, iż Zebrzydowski był starostą stężycykim oraz dlatego, że leżała ona niezbyt daleko od stolicy „skądby zręczniejsz na sejm [do Warszawy] dojeżdżać, odpowiedzi jego odbierać, względem tych się naradzać”⁷⁷. Zjazd ów, rozpoczęty 9 kwietnia, stał się wielkim zgromadzeniem opozycji, podczas którego radzono jak zmusić króla do usunięcia „egzorbitancji”⁷⁸. Wzięło w nim udział zapewne około kilkuset ludzi, w większości szlachty zmanipulowanej, a nawet oglupionej przez magnatów⁷⁹.

Buntownicy wydali wojnę propagandową nie tylko królowi i senatowi, ale również jezuitom z racji ich znaczenia na dworze i pomocy udzielanej królowi przy projektowaniu reform⁸⁰. Pewien wpływ miało na to mieć kazanie ks. Piotra Skargi wygłoszone w Warszawie w dniu rozpoczęcia zjazdu w Stężycy, w którym

⁷⁴ Wiele materiału do studiów nad dyskusjami, toczonymi na sejmie i poza nim, zawierają: *Pisma polityczne z czasów rokosh Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. 2: *Proza*, wyd. J. Czubek, Kraków 1918, s. 222–480.

⁷⁵ J. Wielewicki SI, *Ks. Jana Wielewickiego Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1600 do r. 1608 (włącznie)*, Kraków 1886, „Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 10, s. 117.

⁷⁶ S. Lubiński bp, *Droga do Szwecji Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego, w 1593 roku*, przekł. A. B. Jocher, *Rozruhy domowe w Polsce w latach 1606–1608*, przekł. S. Szczygieł, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2009, s. 74.

⁷⁷ P. Piasecki, *Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego. Polski przekład wedle dawnego rękopismu, poprzedzony studium krytycznym nad życiem i pismami autora*, przekł. A. Chrzęszczewski, Kraków 1870, s. 195.

⁷⁸ *Akta Zjazdu Stężycykiego w roku 1606 (Liber generations Stężyce)*, [w:] *Rokosh Zebrzydowskiego. Materiały historyczne poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem Konfederacya i rokosh w dawnym prawie państwowym polskim*, wyd. A. Rembowski, Warszawa 1893, „Biblioteka Ordynacji Krasińskich, Muzeum Konstantego Świdzińskiego”, t. 9/12, s. 3–10.

⁷⁹ J. Byliński, W. Kaczorowski, *Król, wielmożni i jaśnie oświeceni a gmin szlachecki w XVI i na początku XVII wieku*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej...*, s. 90; H. Wisner, *Rokosh Zebrzydowskiego*, Kraków 1989, „Dzieje Narodu i Państwa Polskiego”, t. 2, z. 24, s. 4; E. Janas, *Zjazd w Stężycy...*, s. 20.

⁸⁰ A. Barwicka, *Magnat-regalista Zygmunt Myszkowski w świetle pism politycznych z okresu rokosh Zebrzydowskiego*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej...*, s. 297–309.

krytykował on nadmierne ambicje izby poselskiej i domagał się ograniczenia jej zadań poprzez zepchnięcie do roli organu uchwalającego podatki i nic więcej. Nie znamy tekstu tego kazania, zdenerwowani rokoshanie twierdzili, że ks. Skarga sugerował wręcz karanie na gardle przywódców opozycji, on zaś twierdził, że powtórzył zasadniczo swoje szóste kazanie sejmowe z pewnymi zmianami i dodatkami⁸¹.

Zebrani w Stężycy kontestatorzy zaczęli się w końcu rozjeżdżać, a tymczasem w Warszawie sejm planował nową konstytucję o tumultach wyznaniowych, w której miano unieważnić wszelkie uchwały przeciwne zasadzie tolerancji, między innymi i unię brzeską. Senatorowie katolicycy zgodzili się tylko na poprawę starej ustawy o tumultach, zaostrzając kary. Zygmunt III Waza zdeterminowany do przyjęcia uchwały w wersji innowierców poprosił księży Fryderyka Bartscha SI (1552–1609), swego spowiednika, i Skargę o opinie na jej temat. Jezuici ci odnaleźli w tym tekście treści, które nie tylko mówiły o tolerancji, ale i o obronie (a nawet wręcz o promocji) herezji. Podobno królewski kaznodzieja, po dokładnym przeczytaniu i ocenie tego dokumentu niezwykle radykalnego przewidującego karę śmierci (także dla duchownych) za udział w rozruchach wyznaniowych — dzisiaj już nieznanego — naklonił nie tylko króla, ale i część posłów i senatorów, by sprzeciwili się jego przyjęciu, gdyż byłoby to tylko sukcesem mniejszości wyznaniowej, bez żadnej korzyści dla państwa, przyznając protestantom więcej niż „z czystym sercem można było przyznać”⁸². Protestanci z kolei, w akcie zemsty za nieuchwalenie konstytucji, nie zgodzili się na ustanowienie żadnych nowych podatków. Mimo wysiłków nielicznych zwolenników kompromisu i reformy, sejm ostatecznie rozszedł się bez powzięcia uchwał. Konstytucji nie uchwalono. W dniu 18 kwietnia sejm zerwano, a za głównego winowajcę chybionego kompromisu uznali różnowiercy (pomimo negatywnego stosunku do tej uchwały episkopatu i króla) jezuitów, a zwłaszcza ks. Skargę, nazywając go głównym wichrzycielem Rzeczypospolitej (*præcipuus turbator Reipublicæ*). Nie ulega wątpliwości, iż raczej przeceniono jego udział w tym wydarzeniu, gdyż nie tylko on jeden sprzeciwiał się ustępstwom na rzecz obozu reformacji⁸³. Nadto nie wiadomo czy relacja ks. Jana Wielewickiego (1566–1639) — jedyne, który o tym wydarzeniu napisał, przedstawiała faktyczny stan rzeczy, bo jest to prze-

⁸¹ J. Tazbir, *Piotr Skarga...* s. 233–234; S. Załęski SI, *Rokosz Zebrzydowski i Jezuici*, „Przegląd Powszechny”, R. 15: 1898, t. 57 s. 415–416.

⁸² W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, s. 199; A. Siuda ks., *Ks. Piotr Skarga T.J. (1536–1612)*, [w:] *Księga pamiątkowa w trzechsetną rocznicę śmierci ks. Piotra Skargi*, wyd. W. Hahn, t. 1, Lwów 1913, s. 61–62; T. Grabowski, *Skarga jako polityk*. „Pamiętnik Literacki” R. 11: 1912, s. 539–540; S. Obirek, *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564–1668. Działalność religijna, społeczno-kulturalna i polityczna*, Kraków 1996, s. 283–285; P. P. Szpaczyński, *Zygmunt III wobec zabiegów innowierców o egzekucję konfederacji warszawskiej*, „Studia Oecumenica”, t. 11: 2011, s. 111–116; tenże, *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587–1618*, Kraków 2013, s. 217–218.

⁸³ J. Sas SI, *O Skardze „największym wichrzycielu Rzeczypospolitej”...*, s. 77–81.

cież źródło typu opisowego⁸⁴. Co ważniejsze, ani król, ani biskupi, ani też senatorzy nie byli marionetkami w rękach jezuickiego kaznodziei, zapewne przekonała ich jego argumentacja. Tym bardziej, iż rokoszanie — w przeciwieństwie do króla — kategorycznie nie chcieli, aby sejm ten doszedł do skutku i szukali jakiegokolwiek pretekstu do zerwania go, gdyż — jak sądzili — im gorzej jest w Polsce, tym lepiej dla nich⁸⁵. Nawołując do pokoju rozpętali wojnę niosącą zniszczenie Ojczyzny. Król Zygmunt III w tej sytuacji

listownie upomniął senatorów, aby zjawili się na sejmikach i sprostowali fałszywe opinie o uchwałach sejmowych, a mianowicie żeby przez dokładny opis przebiegu wydarzeń całego sejmu wykazali, że nie od króla, ale od posłów zależało załatwienie tych spraw, które były proponowane⁸⁶.

Nie ulega wątpliwości, iż we wspomnianej opinii o ks. Skardze mamy do czynienia z demagogicznymi paszkwilami, kalumniami i typową propagandą rokoszową, mającą na celu zdyskredytowanie i skompromitowanie obozu królewskiego, a pozyskanie dla siebie nowych stronników⁸⁷.

Antykrólewskie emocje rokoshan skupiły się na prymasie, kardynale Bernardzie Maciejowskim h. Ciołek (1548–1608), na biskupach, a zwłaszcza na osobie ks. Skargi. Połączone to było z pomówieniami o nawoływanie przez niego do okrucieństwa, a nawet do mordowania stronników Zebrzydowskiego. Jezuita bronił się jak zazwyczaj, głosząc kazania, w których stwierdzał fakty i ukazywał manipulacje jego słów i gestów. W dniu 7 września 1606 roku wygłosił on podczas zwołanego przez króla zjazdu szlachty i senatorów w Wiślicy mowę, wydaną po dokonaniu w niej pewnych zmian jeszcze w tym samym roku, zatytułowaną *Na artykul o jezuitach zjazdu sędomirskiego odpowiedź*. Zaprzeczył w niej, jakoby jezuita mieszał się do polityki i popierał *absolutum dominium*, czy byli przeciwnikami wolności i przywilejów stanowych⁸⁸. Niektórzy przypisują ks. Skardze autorstwo związanej z rokoshem książeczki zatytułowanej *Otóż tobie rokosh!*, a wymierzonej w egoistyczne interesy i bunt Zebrzydowskiego, które przyczyniły się do tego, iż Polska pogrążyła się w wojnie domowej⁸⁹. Autorstwo ks. Skargi tego anonimowego tekstu z roku 1606 jest obecnie kwestionowane⁹⁰.

⁸⁴ J. Wielewicki SI, *Ks. Jana Wielewickiego Dziennik...*, s. 116.

⁸⁵ P. P. Szpaczyński, *Polityka Zygmunta III wobec wyznań kontrreformacji. Kilka uwag w sprawie wpływu rzekomego fanatyzmu króla Zygmunta III na politykę Rzeczypospolitej Obojga Narodów na przełomie XVI i XVII w.*, [w:] „*Młodsza Europa*”..., s. 250–253; J. Dziegielewski, *Stan szlachecki w życiu publicznym Rzeczypospolitej w pierwszym stuleciu po unii lubelskiej*, [w:] *Tradycje polityczne dawnej Polski...*, s. 88–92; H. Wisner, *Rokosh Zebrzydowskiego...*, s. 6–7.

⁸⁶ St. Łubieński bp, *Droga do Szwecji Zygmunta III...*, s. 80.

⁸⁷ J. Byliński, *Antyregalistyczna propaganda w czasach rokoshu Zebrzydowskiego (1606–1608)*, [w:] *Na obrzeżach polityki*, Cz. 1, red. M. Kosman, Poznań 2002, s. 18, 27–33.

⁸⁸ K. Koehler, *Boży podżegacz...* s. 293–295; E. Jarra, *Twórczość prawna duchowieństwa polskiego (966–1800)*, „*Sacrum Poloniae Millennium*”, t. 1: 1954, s. 302–303.

⁸⁹ *Pisma polityczne z czasów rokoshu Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. 2..., s. 35–40; S. Wilk, *Piotr Skarga — żywot świętego*, „*Zawsze Wierni*”, R. [8]: 2001, nr 1, s. 97–99.

⁹⁰ K. Koehler, *Boży podżegacz...* s. 290–292.

6. Książ Skarga jako polityk?

Zarzuca się księdzu Skardze, że opowiadał się za supremacją Kościoła nad państwem. W świetle wielu analiz dokonanych przez badaczy stwierdzić należy, że był on raczej zwolennikiem starej teorii dwóch mieczy, formułującej się od V wieku, a głoszonej przez papieża Leona Wielkiego (ok. 390/400–461) i Gelażego I († 496), uwspółcześnionej zaś w XVI wieku przez szkołę salamancką Francisca de Vitorii OP (ok. 1486–1546) i jego uczniów. Teoria ta głosiła, że jest jedno społeczeństwo chrześcijańskie, ale o dwu niezmiśnanych władzach: świeckiej (*in saecularibus*) i kościelnej (*in spiritualibus*). Prowadzi to dalej do teorii diady, jakby elipsy o dwu ogniskowych⁹¹. Praktyczną konsekwencją tego poglądu było przekonanie ks. Skargi o konieczności istnienia nie tylko prawa Bożego, ale także prawa pozytywnego, przestrzegał wszakże przed jego dowolnością, czyli przed tym, co znacznie później zostanie nazwane pozytywizmem prawnym⁹².

Postawa ks. Skargi nadal pobudza do dyskusji na temat tego, czy polityka podlega chrześcijańskiej ocenie moralnej. Warto w tym kontekście przypomnieć słowa kardynała Josepha Ratzingera przedstawiające naukę Kościoła odnośnie tej kwestii, nie tylko w czasach współczesnych:

Moralność nie jest sprawą prywatną, ma znaczenie publiczne. Bez dobra zawierającego się w byciu dobrym i w dobrym działaniu nie może być dobrej polityki. [...] Tylko tam, gdzie czyni się dobro i uznaje się je za dobro, może rozkwitać współzycie między ludźmi. Centralnym punktem odpowiedzialnego działania politycznego musi być nadawanie wagi moralności, przykazaniom Bożym, również w sferze publicznej⁹³.

Książ Skarga był w tej kwestii wierny poglądom ówczesnych jezuitów, którzy twierdzili, że życie publiczne opierać się musi na cnocie i roztropności, przy jednoczesnym poszanowaniu suwerenności państwa i Kościoła. Nie ma jednak wyższości państwa nad religią w sytuacji, gdy dobro moralne, a zwłaszcza wiekiste, wymaga podporządkowania dobra niższego, doczesnego. Kościół posiada więc w porządku doczesnym władzę tylko pośrednią⁹⁴. Tylko także autentyczna moralność jednostek

⁹¹ M. Scattola, *Teologia polityczna*, przekł. P. Bortkowski, Warszawa 2011, s. 56–59, 98–102; C. S. Bartnik ks., *Nadzieje upadającego Rzymu. Papieska wizja świata ze schyłku Imperium Rzymskiego*, Warszawa 1982, s. 176–182; J. Bartyzel, *Obrońca ortodoksji. Teologia polityczna księdza Piotra Skargi*, [w:] M. Balon [i in.], *Kaznodzieja narodu...*, s. 95, 100–108.

⁹² G. Maroń, *Filozofia prawa ks. Piotra Skargi*, „Ius Novum”, R. [6]: 2012, nr 2, s. 117–118; E. Winkler, *Wewnętrzny ustrój państwa według x. P. Skargi*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 4: 1912, t. 8, s. 102–103.

⁹³ J. Ratzinger kard., *Biblijne aspekty tematu: wiara a polityka*, przekł. J. Kruczyńska, [w:] tenże, *Kościół, ekumenizm — polityka*, Poznań–Warszawa 1990, „Kolekcja Communio”, t. 5, s. 200.

⁹⁴ W. Schmidt-Biggemann, *Die politische Philosophie der Societas Jesu — Bellarmin und Suarez als Beispiel*, [w:] *Bohemia jesuitica, 1556–2006*, t. 1, red. P. Cemus, R. Cemus, Praha 2010,

i społeczeństwa może być najsilniejszym fundamentem państwa i narodu⁹⁵. Kreśląc zatem żywot biskupa krakowskiego św. Stanisława napisał, iż

Bacząc św. Stanisław, iż to duchownych rzecz była pana upominać, przestrzegać i karać, a iż arcybiskup gnieźnieński milczał, szedł do niego na pokój i pięknie go jako węża słowy Boskimi zaklinał, od onych grzechów odwodząc, a lekarstwo olejku lekkiego na one już zgniłe rany przykładając, kładł mu na oczy Pana Boga i gniew Jego, utratę zbawienia, zelżywość królewskiego majestatu, w zgorszenie poddanych, z płaczem prosząc, aby się upamiętał⁹⁶.

Gdy zarzucano ks. Skardze, że on jako ksiądz nie ma prawa „wdawać w się politykę”, dawał on następującą replikę:

Wdawa się i wdawać się winien nie w rządy jej, ale w zatrzymanie, aby jej grzechy nie gubiły, a wykorzenione z niej były, a dusze ludzkie w niej nie ginęły. Abo nie słyszym, co Pan Bóg do Jeremjasza mówi: „Otom cię postanowił nad narodami i królestwy, abys wykorzeniał, psował i gubił grzechy i złości, a budował i szczepił bojaźń Bożą i cnoty święte, i dobre uczynki, i pokutę, którą by się pomsta Boża od królestw oddalała i polityka nasza nie ginęła”⁹⁷.

Ksiądz Skarga na ten zarzut miał też inną jeszcze odpowiedź:

teolog i kaznodzieja może nauczać o wojnach, o prawach, o rządach, o sądach, o kontraktach, o policji, o ekonomii, o sejmach, o radach ludzkich, o kupiectwach i zyskach etc. — tyle, ile do czci Bożej i do zbawienia ludzkiego potrzeba. [...] Kaznodzieje i ksiądz miecza w rękę nie bierze, ale naucza, jako nim słusznie i zbawiennie i wedle Boga, i sprawiedliwości władać urzędy mają. Przeto niech nam nie przyganiają, gdy o monarchijach i rządach, i politykach z rzeczy i potrzebny zbawiennej na kazaniu nauczymy⁹⁸.

Teologia więc jest dla ks. Skargi — podobnie jak dla Francisca de Vitorii — ważniejszą instancją, aniżeli nawet ludzkie prawo⁹⁹. Podkreślał też na innym miejscu:

W świeckie polityczne sprawy my się z krolew M^ością nie wdawamy; bo to nie nasz rozum, ani się tego uczym. [...] Nie siedzim na sądach, ani granicach, ani na kancelaryjach¹⁰⁰.

Gdy ksiądz Skarga przypominał w swoich kazaniach o ogólnych chrześcijańskich zasadach życia wspólnego, miało to istotne odniesienie do ówczesnej

s. 551–554; R. Darowski SI, *Filozofia w szkołach jezuickich w Polsce w XVI wieku*, Kraków 1994, *Teksty i Studia*, [Fakultet Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego w Krakowie], nr 32, s. 242; J. Krukowski ks., *Kościół i państwo...*, s. 35–37.

⁹⁵ E. Winkler, *Mysli polityczne x. Piotra Skargi*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 4: 1912, t. 7, s. 208.

⁹⁶ P. Skarga SI, *Żywoty świętych polskich*, [św. Kazimierz, św. Wojciech, św. Florian, św. Stanisław bp, św. Andrzej Świerad, św. Kinga, św. Jacek, św. Stanisław Kostka, św. Wacław, św. Jadwiga Śląska, św. Jan Kanty, św. Salomea], [wyd. J. Duska, A. Karasiowa]. Kraków [1987], s. 71–72.

⁹⁷ P. Skarga SI, *Kazania sejmowe i Wzywianie do pokuty...*, s. 106–107.

⁹⁸ Tenże, *Obrona jezuitów...*, s. 138.

⁹⁹ A. F. Dziuba, *Moralność polityczna w nauczaniu teologów hiszpańskich XV/XVI wieku*, [w:] *Veritatem facientes. Księga pamiątkowa ku czci księdza profesora Franciszka Greniuka*, red. J. Nagórny, J. Wróbel, Lublin 1997, s. 101.

¹⁰⁰ Tamże..., s. 133.

sytuacji politycznej, dlatego niektórych słuchaczy głęboko poruszało. Wszak polityka, wpływając na człowieka, oddziałuje także na religijny wymiar jego życia. Dlatego aktywność polityczna powinna być wyrazem życia chrześcijańskiego, a jako taka powinna — według ks. Skargi — podlegać osądowi Kościoła¹⁰¹.

Nic więc dziwnego, że od kapłanów i kaznodziejów żądał ks. Skarga jasnego i odważnego głoszenia całej nauki Kościoła, także na tematy społeczne czy polityczne. W *Wzywaniu do pokuty* wyrzucał duchowieństwu:

W nas, duchownych, wiele jest występków, którymi się Pan Bóg obraża i ludzie się gorszą... My, światło, źle ludziom wiernym świecimy. My, solą będąc, sami gnijemy. My, budownicy, domu Bożego nie opatrujemy i to, co się zbudowało, psujem. Pasterze, źle owiec doglądamy: do najemników podobni, wilków nie odganiamy... Utratę się świeckich dla obrony owiec boim, za któreśmy i zdrowie strawić powinni. Spraw i zabaw świeckich z utratą duchownych pilnujemy... Oświeć nas, Jezu Chryste!¹⁰².

W tym więc sensie spojrzeć należy na *Kazania sejmowe* i na inne jego pisma, w których ks. Skarga dotykał różnych problemów polityki w kontekście moralnej refleksji nad nią¹⁰³. Oto na przykład tak w swoim testamencie, to jest w *Wzywaniu do pokuty*, mówił o wyborach do sejmku:

A najszkodliwsi są katolicy bojaźliwi, małego serca, którzy gniewem się sprawiedliwym i świętym ku obronie czci Boga swego nie zapalają, a *zelum* (gorliwość) nie mają i jako straszdyła na wróble stoją. Skupią się na obieranie trybunaliściów albo sejmowych posłów, będzie, jako zawsze, do kilku set katolików, a dziesięć albo mniej heretyków: śmiałością, fukiem, groźbą wojny domowej ustraszają wszystkich katolików, i heretyka na trybunał albo na poselstwo wsadzają; a zhlukani katolicy przyzwalają i śmiech z siebie czynią i przekleństwo na się przywołują, iż jeden sto ich zastraszy, iż mocniejszy fałsz, niżli prawda, i słabsze żelazo, niżli różga, i słudzy Boga prawego bogów się fałszywych boją, a swemu prawdziwemu nie dufają... Oni nas straszą wojną domową jako garścią konopii, a my się boim... Oni chytrącością na nas idą i swoje przewodzą, a my z prawdą Bożą, z prawami ojczystymi i starożytnymi, ze statutami na nich iść nie śmiemy i przed nimi pierzchamy... My się ich śmiałej nadętości boim, a oni się mocy naszej przy Bogu przy prawach i prawdzie nie boją! Dlaczegoż? Iż Pana Boga i czci Jego, i zbawienia swego, i ludzkiego nie miłujem. Dlatego... pomsty ich na sobie i z nimi ujdziem, gdy głosu tego nie słuchamy: „Uciekajcie od namiotów ludzi niezbożnych, abyście się w ich grzechach nie zawinęli”¹⁰⁴.

Kazania ks. Skargi niezależnie od tego, jakiego dotyczą tematu czy zagadnienia, zawsze pozostaną taką konstrukcją teologiczną, w której argumenty religijne mają znaczenie kluczowe. Dlatego widoczny jest w nich dominujący cel teocentryczny¹⁰⁵.

¹⁰¹ P. Moskal ks., *Czy religia może być apolityczna?* [w:] *Polityka a religia...*, s. 82–83.

¹⁰² P. Skarga SI, *Kazania sejmowe i Wzywanie do pokuty...*, s. 104.

¹⁰³ W. B[ernacki], *Skarga Piotr*, [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, red. K. Chojnicka, M. Jaskólski, t. 5, Warszawa 2012, s. 425–427; D. Pietrzyk-Reeves, *Ład Rzeczypospolitej...*, s. 193.

¹⁰⁴ P. Skarga SI, *Kazania sejmowe i Wzywanie do pokuty...*, s. 101.

¹⁰⁵ S. Wilk, *Kaznodziejstwo i Piotr Skarga. Kazania okolicznościowe*, [w:] *Staropolskie teksty i konteksty. Studia*, t. 4, red. J. Malicki, D. Rott, Katowice 2003, „Prace Naukowe Uniwersytetu

7. Podsumowanie

Kończąc te rozważania, należy jeszcze przypomnieć ambiwalencję, jaka ma miejsce między klasycznym a dzisiejszym rozumieniem polityki. Według klasycznej koncepcji polityki, działaniem politycznym było nie tylko każde kazanie ks. Skargi, które dotyczyło postaw moralnych i społecznych człowieka, ale również cała jego działalność charytatywna oraz edukacyjna. Ujmując zaś politykę w sensie węższym, działalność jego nie była aktywnością polityczną, lecz działalnością publiczną, choć, oczywiście, jest ona trudna do mechanicznego i jednoznacznego odcięcia od polityki, gdyż nie ma idealnie czystych typów ludzkich działań¹⁰⁶. U ks. Skargi nie dostrzegamy jednak omawianego przez Maxa Webera (1864–1920), pozbawionego etyki i demagogicznego dążenia do udziału w sprawowaniu władzy, w zarządzie państwem lub do wywierania wpływu na rzeczywisty udział we władzy. Nie miał on wszakże własnego stronnictwa ani też nie szukał łatwej drogi schlebiana tłumom, był więc przede wszystkim politykiem-teoretykiem¹⁰⁷. Książd Skarga nie pojmując działalności politycznej w stylu makiawelicznym¹⁰⁸, lecz w duchu chrześcijańskiej odpowiedzialności za dobro wspólne, nie zwracał uwagi na bezpośrednie zaangażowanie w bieżącą grę polityczną, ale liczył szczególnie na wypromowanie u słuchaczy fundamentalnych wartości moralnych: nieprzemijalnych wartości wewnętrznych (sprawiedliwość, altruizm, bezinteresowność, czyste serce, odpowiedzialność każdego obywatela za losy kraju, godność i honor). One bowiem, wiodąc do odrodzenia narodu, gdy uzewnętrznione zostaną w sposób właściwy w życiu politycznym, nadają mu pełny chrześcijański wymiar. Etyka bowiem leży nie tylko u podstaw osobistego życia obywatela, ale poprzez to także i życia publicznego¹⁰⁹. Nauczanie o postawach moralnych i działalność kaznodziei królewskiego miały charakter duchowy, podstawowy, a więc przedpolityczny, choć wpływały również na politykę jako taką.

Śląskiego w Katowicach”, nr 2159, s. 68; K. Panuś ks., *Nowy Eliasz — wizerunek ks. Piotra Skargi w kazaniu pogrzebowym Fabiana Birkowskiego OP*, [w:] *Nad spuścizną Piotra Skargi...*, s. 12–15.

¹⁰⁶ M. Borkowska-Nowak, *Racjonalność decyzji politycznych...*, s. 88–89.

¹⁰⁷ M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, przekł. P. Egel, M. Wander, wyd. M. Dębski, Warszawa 1989², s. 2; Z. Krasnodębski, *M. Weber*, Warszawa 1999, s. 84–88; K. Górski, *Zarys dziejów katolicyzmu polskiego*, wyd. W. Piasek, W. Szramowski, Toruń 2008, „Homines et Historia”, t. 9, s. 225.

¹⁰⁸ S. Obirek, *Antymakiawelizm jezuicki*, [w:] *Jezuicka ars educandi. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Piechnikowi SJ*, [red. M. Wolańczyk, S. Obirek], Kraków 1995, s. 154.

¹⁰⁹ S. Tarnowski, *Pisarze polityczni XVI wieku*, wyd. B. Szlachta, Kraków 2000, „Biblioteka Klasyki Polskiej Myśli Politycznej”, t. 1, s. 873; J. Ptaszycki, *Trwale wartości politycznego drogowskazu Skargi*, „Przegląd Powszechny”, R. 53: 1936, t. 211, s. 257–259, 265–266; E. Jarra, *Historia polskiej filozofii politycznej 966–1795*, Londyn 1968, s. 110–111.

Ksiądz Skarga mając wizję społeczeństwa odpowiedzialnego, widział obustronną łączność Kościoła i narodu zapewniającą ich wzajemne wspomaganie się dla osiągnięcia celów tak ziemskich, jak i wiecznych. Ponad władzą państwa istnieje bowiem władza Boga, którą reprezentuje Kościół: to dopiero chroni obywateli przed tyranią władzy państwowej¹¹⁰. Nikt nie kwestionuje również jego roli w dążeniu do wychowania obywatelskiego swoich rodaków i w zachęcaniu polityków do poważnego pojmowania swojej roli w społeczeństwie i państwie¹¹¹.

Nie ulega wątpliwości, iż ks. Piotr Skarga stanął przeciw wielu działaniom wynikającym z prywaty lub tendencyjności wyznaniowej, co było powodem jego demagogicznej kontestacji i oskarżenia o mieszanie się w politykę. Był on doskonałym polemistą, by nie powiedzieć publicystą — potrafił znakomicie dobierać argumenty, które przekazane w znakomitej polszczyźnie trafnie raziły antagonistów, ich cele i hierarchie wartości, wywołując gwałtowne wzburzenie i gniew. Poza tym podnoszony zarzut wtrącania się ks. Skargi do polityki wynikał z czystej szlacheckiej prywaty i stronniczych uprzedzeń, jak też niezwyklego sejmikowego ostracyzmu, niemającego wiele wspólnego z rzeczywistością. Do zachowań sejmikowej szlachty odnieść należy klasyczne zasady psychologii tłumu. Na złą rolę propagandy sejmikowej zwracało uwagę wielu badaczy okresu nowożytnego¹¹². Nie należy również zapominać o panującej wśród ówczesnej szlachty innowierczej wizji Kościoła, jako całkowicie podporządkowanego rządzącym, a więc szlachcie, a także o antyklerykalizmie cechującym się niechęcią i krytycyzmem, a nawet wrogością wobec Kościoła katolickiego i jego duchowieństwa¹¹³. Gdy emocje rokoszan zaczęły ustępować, wtedy i ocena postawy oraz słów ks. Skargi zaczęła być bardziej realistyczna i już nie była tak bardzo agresywna. Pełna odpowiedź wszakże na postawione na wstępie pytanie zależy — jak twierdził Harry Victor Jaffa (* 1918) — od właściwego zrozumienia rzeczywistego stosunku tego, co polityczne do tego, co ludzkie, a zarazem tego, co ludzkie do tego, co boskie¹¹⁴.

Podsumowując rozważania na temat postawy ks. Piotra Skargi stwierdzić należy, iż był on wielką postacią, której nie da się łatwo ocenić. Próbując zaś

¹¹⁰ J. H. Hallowell, *Moralne podstawy demokracji*, przekł. J. Marcinkowski, Warszawa 1993, s. 110–113.

¹¹¹ J. Mirewicz SI, *Studzy Europy*, Londyn 1985, s. 97.

¹¹² W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 137–168; G. Le Bon, *Psychologia tłumu*, przekł. B. Kaprocki, Keły 2004, s. 15–32; Biblioteka Jagiellońska, sygn. Przyb. 52/62: W. Konopczyński, *Polscy pisarze polityczni XVIII w.*, s. 264.

¹¹³ P. Gilli, *Les formes de l'anticléricalisme humaniste. Anti-monachisme, anti-fraternalisme ou anti-christianisme?* [w:] *Humanisme et Église en Italie et en France méridionale, XV^e siècle — milieu du XVI^e siècle*, red. P. Gilli, Rome — [Paris] 2004, *Collection de l'École française de Rome*, t. 330, s. 63–95; S. Litak, *Od reformacji do oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 36–37.

¹¹⁴ H. V. Jaffa, *Granice polityki. Interpretacja pierwszej sceny pierwszego aktu „Króla Leara”*, przekł. A. Rosé, „Kronos”, R. [5]: 2011, nr 3, s. 83.

tego dokonać, odwołać się należy do opinii Adama Mickiewicza (1798–1855), według którego ks. Skarga wypełnił ideał kaznodziei i kapłana patrioty¹¹⁵. Nie podejmował bowiem żadnych wybiegów używanych przez mówców, starających się ująć sobie słuchaczy, i nigdy im nie pochlebiał. Dalej Mickiewicz, charakteryzując postać ks. Skargi, twierdził, że pełen miłości Boga i bliźniego, przepelniony wiarą, dla której zawsze był gotów krew przelać, na nic się nie oglądał, niczego bowiem nie pragnął, jak tylko nawrócenia swych rodaków i doprowadzenia ich do ideału chrześcijańskiego. Czerpał swą siłę przede wszystkim z nieprzebranego źródła Bożego Objawienia, a więc Pisma Świętego, Ojców Kościoła, jak również (po części) ze starożytnych greckich i rzymskich klasyków¹¹⁶.

Wbrew więc wielu krzywdzącym uproszczeniom, a zwłaszcza propagandzie rokoszowej, nie ma podstaw, aby utrzymywać, że ks. Skarga wdawał się w politykę w wąskim tego słowa znaczeniu. Przede wszystkim usiłował on wpływać pozytywnie na życie publiczne. Nie ulega więc wątpliwości, iż stereotyp wtrącania się w politykę bazuje głównie na nieznamości pełnego nauczania ks. Skargi, na bezkrytycznym uznaniu za rzetelne i zgodne z prawdą wszystkich tekstów i pomysłów rokoszowych, jak też na chęci osłabienia jego formacyjnego wpływu na współczesne myślenie i postępowanie Polaków. Wbrew poprawności politycznej i różnym stereotypom należy zatem stwierdzić, iż ksiądz Piotr Skarga był kapłanem i tylko kapłanem wszędzie, a przede wszystkim na ambonie. Także i wtedy, gdy zatrzymywał się przy sprawach politycznych jego postawę określić by można jako działalność przedpolityczną albo też polityczną „niepolitycznością”, która nie była w żadnym stopniu polityczną w sensie ścisłym.

ks. Andrzej Bruździński

Did Father Piotr Skarga Get Involved in Politics? Around the Dispute about Father Piotr Skarga's Political Involvement

(Summary)

One of the many complaints directed against the Jesuit Father Piotr Skarga (1536–1612), the preacher of the Polish King Sigismund III Vasa (1566–1632) was the accusation of meddling in politics. During the period of seditions and religious squabbles of Polish nobility of that time he was even described as „praecipuus turbator Reipublicae” (Chief Disturber of the Republic). In response to these accusations the ambivalence of the term “politics” must be emphasised. According to the classic definition, politics is a sagacious care about the common good. According to one of

¹¹⁵ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, przekł. L. Płoszewski, [red. Z. J. Nowak i in.], [w:] tenże, *Dziela*, t. 8, Warszawa 1997, s. 580–582.

¹¹⁶ S. Fidziński, *Piotr Skarga jako polityk...*, s. 104.

the modern definitions, however, by Max Weber, it is a deprived-of-ethics drive to take over and retain power. In the classic understanding of politics, all actions by Father Skarga, be it in the field of preaching, charity or education were politically tinted. In the modern understanding, however, they cannot be perceived as political but at the most, *pre-political*, that is aimed at shaping the political attitudes of the society which Skarga formed through his preaching and social actions.